

Ekologiczny dom z ogrodem w pionie

Pierwszy w Polsce ekobudynek z pionowymi ogrodami na elewacjach i deszczówką do splukiwania toalet powstanie na Mokotowie. Fundacja na rzecz Nauki Polskiej chce wyznaczyć nowe standardy w architekturze

DARIUSZ BARTOSZEWICZ

Gwiazdą światowej „botaniki architektonicznej” jest Francuz Patrick Blanc. To on dowiódł, że można dobrać rośliny, które rosną na pionowych ścianach i w ogóle nie potrzebują ziemi. Z architektem Jeanem Nouvelem zrealizował m.in. Musée du quai Branly w Paryżu. „Pionowe ogrody” („Le Mur Vegetal”, „Vertical Garden”) pokrywają ściany budynku zarówno na zewnątrz, jak i w środku. Podobne mają się pojawić na elewacjach nowej siedziby Fundacji na rzecz Nauki Polskiej przy ul. Krasickiego 20/22. Na razie stoi tam zniszczony dwupiętrowy budynek, typowa mokotowska moderna, dawniej mieszkaniówka.

Zielona elewacja zamiast kamienia

- Budynki z pionowymi ogrodami oglądałem w Paryżu. Zrobiły na mnie duże wrażenie. Podobne powstają w wielu miastach, w Londynie, Madrycie. To oczywiście rozwiązanie high-tech, które nie jest tanie. Ale okazało się, że mniej więcej tyle sa-

mo kosztuje dobry kamień - mówi Adam Białobrzęski, architekt. Jego pracownia FAAB z Adamem Figurskim i Marią Messiną wygrała ogólnopolski konkurs na przebudowę i rozbudowę istniejącego budynku na siedzibę Fundacji.

Architekt mówi, że w „pionowych ogrodach” najtańsza jest roślinność, którą trzeba dobrać do strefy klimatycznej, a „najdroższy jest cały system”. Składa się on z paneli PCV, geowłókniny, po której powierzchniowo rozrastają się rośliny (jak rzeżucha na wacie), rur rozprowadzających wodę i składniki odżywcze. Zieleń na elewacji ociepla budynek zimą, chłodzi latem. Geowłóknina zatrzymuje zanieczyszczenia powietrza, „a mikroorganizmy przetwarzają i mineralizują je w nawóz dla roślin”.

- To botanik Patrick Blanc wyselekcjonował rośliny, które nie wymagają bardzo dobrych warunków do wegetacji. On tak potrafi je dobrać, że tworzą całe kompozycje o różnych kolorach i fakturach - zachwyca się Białobrzęski. „Kwitnącą architekturę” można oglądać na stronie www.verticalgardenpatrickblanc.com.



Tak ma wyglądać budynek z pionowym ogrodem przy ul. Krasickiego

Zieleń na elewacji ociepla budynek zimą, chłodzi latem

- Szkoda, że prof. Markowi Budzyńskiemu nie udało się zrealizować Świątyni Opatrzności Bożej w Wilanowie. To był wizjonerski projekt. Zieleń miała być normalnym materiałem elewacyjnym. Być może wtedy prekursorem „pionowych ogrodów” byłby

zespół prof. Budzyńskiego, a nie Francuzi - rozmarza się Białobrzęski.

Deszczówka w WC i lustra w atrium

Nie tylko zielone elewacje wyróżnią biurowiec od innych na Mokotowie. Młodzi architekci z pracowni FAAB starają się wprowadzić też różne inne ekorozwiązania. W budynku przy Krasickiego chcą zastosować pompę ciepła, zebrana deszczówka trafi do spluczek w toaletach, powietrze do wentylacji będzie się chłodzić w gruntowym wymienniku ciepła. Na działce architekci planują turbiny wiatrowe (to nie wiatraki ze śmigłem). Przebicie atrium przez wszystkie kondygnacje zapewni dopływ naturalnego światła. - Pod szklanym świetlikiem chcemy umieścić przestrzenną formę skomponowaną z luster i elementów, które będą skupiać i odbijać światło - wyjaśnia architekt.

- Ten projekt chcemy zrealizować jak najszybciej. Jest interesujący i awangardowy. W koncepcji pracowni FAAB urzekło nas też wnętrze, duża przestrzeń prześwietlona atrium - chwali dr Tomasz Perkowski, wiceprezes Fundacji na rzecz Nauki Polskiej. ●